

**Julia Kopiec**  
ZSG w Radomsku

Fizyka to nauka, która towarzyszy nam w każdej dziedzinie życia. Współgra z nami w każdej sekundzie naszego istnienia. Jest z nami ściśle związana.

Więc dlaczego tak nieliczna grupa uczniów w mojej szkole interesuje się tym przedmiotem i z przyjemnością się go uczy?

Może rozumieją to wszystko bardziej od innych? Może interesują się również tą dziedziną poza szkołą? Czytają ciekawe książki? Może rozumieją to wszystko bardziej od innych? Czytają ciekawe książki? Może są geniuszami? Może są inteligentniejsi i mądrzejsi?

Często zastanawiałam się co jest nie tak ze mną, skoro nie potrafię zrozumieć na lekcji rzeczy, które tłumaczy nauczyciel. Pewnego dnia, przypadkowo przeglądając Youtube, natknęłam się na program z doświadczeniami fizycznymi, które przeprowadzają młodzi ludzie i udostępniają je innym.

Olśniło mnie i zrozumiałam wtedy, że tak naprawdę to program nauczania w szkole jest niedostosowany do potrzeb młodzieży.

Aby dotrzeć do potencjalnego słuchacza trzeba przede wszystkim go zaciekawić od samego początku. Kto chce się uczyć wzorów i reguł? Przecież jeśli ktoś kiedyś już coś odkrył i udowodnił za pomocą wzoru, to po co my uczniowie mamy się tego uczyć na pamięć?

Wszystkie materiały do rozwiązywania zadań powinny być ogólnie dostępne w klasach i na tablicach informacyjnych. Doświadczenia oraz prace w grupach to podstawa nowoczesnych lekcji.

W każdej szkole powinna być specjalistyczna, duża sala, wyposażona w sprzęt badawczy w akcesoria do doświadczeń. Każdy uczestnik takich zajęć powinien być odpowiednio ubrany i zabezpieczony. Grupy powinny być mieszane: słabsi z lepszymi, aby każdy miał prawo do lepszej oceny.

Lekcja powinna zaciekawiać i to uczniowie powinni wybierać, o czym chcą się uczyć. Świetnym pomysłem są wyjścia w czasie lekcji i obserwowanie otaczających nas zjawisk.

Częste wycieczki np. do planetarium. To również dobry pomysł. Bo przecież wszystko, co nas otacza, to fizyka!

Uczymy się rzeczy, które tak naprawdę w ogóle nas nie interesują. Przykłady i zadania, które są w podręcznikach, nie pobudzają naszej wyobraźni.

Uważam, że podstawą dla współczesnego gimnazjalisty jest praca w oparciu o przedmioty, fakty, które nas dotyczą osobiście. Przez cały czas mamy doczynienia z Internetem, Facebook'iem i innymi portalami społecznościowymi. Czy nie fajnie byłoby to jakoś wykorzystać?

Uważam, że brakuje nam wolności w szkole i prawa wyboru tego, czego chcemy się sami dowiedzieć. Przecież w końcu taki Archimedes, Albert Einstein czy wielu innych znanych fizyków, jak Bohr Faraday, Pascal. też byli młodymi ludźmi i uczniami i też nie chcieli im się przyswajać czegoś, czego nie rozumieli lub nie dawało im to radości. Dzięki ich poszukiwaniom i chęciom zdobywania nowych doświadczeń, mamy wygodne i nowoczesne życie.

Należy pamiętać i uczyć się o tych geniuszach, ale nie w sposób, który narzuca nam nauka i gimnazjum. Chciałabym dowiedzieć się, jakim nastolatkiem był Archimedes i Einstein, skoro mam rozwiązywać zadania i przekształcać wzór, który oni wymyślili.

Myślę, że jeśli przedmiot, taki jak fizyka ma przetrwać w szkołach, a młodzi ludzie tacy jak ja mają go polubić, to wszystko powinno się zmienić.

Aby pamięć o wybitnych naukowcach zachowała się, a wczehświat był dla nas dobrym znajomym, coś musi się wydarzyć w reformie szkolnictwa.

Może wtedy spojrzymy na ten przedmiot przychylnym okiem i z chęcią będziemy otwierać drzwi do pracowni fizycznej.